



Sygn. akt V CSK 26/05

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 stycznia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Strus

Protokolant Ewa Zawisza

w sprawie z powództwa K. R., A. R.

i K. R.

przeciwko J. Z. i M. D.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 stycznia 2006 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej J. Z.

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 10 lutego 2005 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w pkt I, II i III w odniesieniu do pozwanej J. Z. w części uwzględniającej apelację powodów, w części oddalającej jej apelację, a także w części orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego i w tym zakresie

przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 18 maja 2004 r. uwzględnił częściowo powództwo K. R., A. R. i K. R. o ochronę dóbr osobistych, zobowiązując J. Z. i . D. do opublikowania na łamach „N.” oświadczenia następującej treści: „B. R. nie był funkcjonariuszem SB, nie był pracownikiem ani współpracownikiem fundacji [...], okoliczności jego śmierci we Włoszech nie rodzą żadnych wątpliwości a jego ciało zostało sprowadzone do Polski z zachowaniem procedur przewidzianych przepisami prawa. Informacje odnoszące się do powyższych kwestii, które zostały opublikowane w treści artykułów: [...] są nieprawdziwe. W związku z powyższym pragniemy gorąco przeprosić K. R., A. R. i K. R. za wszelkie przykrości jakie ich spotkały w związku z naszymi nieprawdziwymi publikacjami”. Ponadto zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz każdego z powodów po 1000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 maja 2002 r. zmienił powyższy wyrok jedynie w ten sposób, że kwotę 1000 zł podwyższył do 5000 zł, a dalej idące apelacje obu stron oddalił. U podłoża tego rozstrzygnięcia legło m.in. założenie, że odpowiedzialność redaktora naczelnego J. Z. za bezprawne naruszenie dobra osobistego nie wymaga ustalenia, iż decydowała lub współdecydowała o publikacji.

Skarga kasacyjna pozwanej J. Z. - oparta na podstawie pierwszej z art. 398³ k.p.c. – zawierała zarzut naruszenia art. 38 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24, dalej: „prawo prasowe”).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny oddalając apelację skarżącej wyszedł z błędnego założenia, że odpowiedzialność cywilna redaktora naczelnego za bezprawne naruszenie

dobra osobistego opublikowaniem materiału prasowego nie wymaga ustalenia, że zdecydował (współdecydował) o publikacji. Ponieważ Sąd Apelacyjny wychodząc z tego założenia zaniechał ustalenia, czy skarżąca zdecydowała (współdecydowała) o publikacji w okresie poprzedzającym jej wydanie, ocena prawna odpowiedzialności skarżącej jest nieprawidłowa i narusza art. 38 ust. 1 prawa prasowego.

Stosownie do art. 38 ust. 1 prawa prasowego odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału. Przepis ten, wbrew odmiennemu pogładowi Sądu Apelacyjnego, obejmuje swą dyspozycją wszystkie osoby, które spowodowały publikację, to znaczy zdecydowały lub współdecydowały o niej, w tym również redaktora naczelnego (por. wyrok SN: z dnia 23 lutego 2001 r., IICKN 587/00, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 23 i z dnia 17 kwietnia 2002 r. IV CKN 925/00, OSP 2003 nr 5, poz. 60).

Zgodzić można się z poglądem, że zakres przyznanych redaktorowi naczelnemu kompetencji (art. 25 ust. 1 prawa prasowego) i obciążenie go odpowiedzialnością za wszystkie materiały prasowe dopuszczone do publikacji (art. 25 ust. 4 prawa prasowego) przemawia za ustaleniem, że redaktor naczelny zdecydował (współdecydował) o publikacji materiału prasowego. W procesie o naruszenie dóbr osobistych może on jednak wykazać, że te okoliczności faktyczne nie miały miejsca, a co za tym idzie, iż nie wchodzi w rachubę jego odpowiedzialność cywilna. Dla tej odpowiedzialności redaktora naczelnego nie ma jednakże znaczenia, czy przeczytał on konkretny materiał prasowy, czy też nie uczynił tego ponieważ powinien to zrobić i ewentualnie nie dopuścić tekstu do druku w sytuacji, gdy istnieje wysokie prawdopodobieństwo naruszenia w jego treści dóbr osobistych osoby w nim wymienionej. Wyłączenie odpowiedzialności może natomiast nastąpić w wypadku braku bezprawności w zachowaniu redaktora naczelnego. Muszą więc wystąpić pewne okoliczności atypowe, a taka ma miejsce m. in. w przypadku nieobecności redaktora, np. z powodu urlopu, w trakcie opracowywania konkretnego numeru i faktycznej niemożności sprawdzenia tekstów. Na taką okoliczność w toku procesu powoływała się skarżąca twierdząc,

że z uwagi na urlop nie miała możliwości sprawdzenia tekstów, a którą to okoliczność Sąd Apelacyjny ocenił, z naruszeniem art. 38 w z w. z art. 25 prawa prasowego, jako bez znaczenia z punktu prawnego.

Z tych zatem przyczyn zaskarżony wyrok nie mógł się ostać.

Innym natomiast zagadnieniem jest podnoszona przez stronę powodową kwestia, że w sprawie chodzi o cykl artykułów, w trakcie których ukazywania się skarżąca zajmowała stanowisko redaktora naczelnego, w świetle której to okoliczności nie sposób przyjąć, iż skarżąca nie decydowała (współdecydowała) o ich publikacji, gdyż kwestia ta, pozostając poza podstawami kasacji, pozostać także musi poza rozważaniami Sądu Najwyższego rozpoznającego tę kasację.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.